

Cieszyn "nieoszlifowaną perłą"

Data publikacji: 4.09.2019 17:15

W piątek (30.08) w świetlicy Krytyki Politycznej w Cieszynie odbyło się spotkanie zatytułowane "Polska średnich miast: bariery rozwoju, wyzwania, progresywne recepty". Moderatorem dyskusji był Michał Syska z Ośrodka Myśli Społecznej im. Ferdynanda Lassalle'a (organizatora debaty), a jego gośćmi była Gabriela Staszekiewicz (burmistrzynie Cieszyna), Marcin Bazylak (prezydent Dąbrowy Górniczej), Edwin Bendyk (redaktor tygodnika "Polityka") oraz Joanna Wowrzeczka (cieszyńska radna).



fot. KR/ox.pl

- Dzisiejsze spotkanie w Cieszynie jest podsumowaniem całego cyklu, który rozpoczął się ponad dwa lata temu. Cieszyn jest naszym jedenastym miastem, a trzecim z województwa śląskiego - mówił na wstępie Michał Syska.

Jak zauważył Edwin Bendyk, jednym z głównych problemów widocznych w małych i średnich miastach, jest ich wyludnianie (związane z większą ilością zgonów niż narodzin). Prognozy wskazują, że już w 2050 roku liczba ludności w Polsce zmniejszy się o 6 mln ludzi, w stosunku do stanu obecnego.

Z czego jednak wynika zainteresowanie taką problematyką? - **Sprawa małych i średnich miast nie była wcześniej obecna - media się nią nie interesowały, bo mają swoje siedziby nawet nie w metropoliach, ale głównie w Warszawie i dominuje perspektywa warszawska i metropolitalna. W tych wielkich miastach, statystycznie, wytwarza się najwięcej PKB, natomiast mieszka w nich około 20% mieszkańców kraju. Gros zamieszkuje właśnie małe i średnie miejscowości. Z tego powodu ta tematyka jest fundamentalnie ważna** - mówił publicysta "Polityki".

Dziennikarz mówił także o samym Cieszynie. - **To miasto przedsiębiorców, niezwykle zasobów historycznych, materii kulturowej. Może się definiować jako miasto wysokiej jakości życia. Bliskość granicy w niektórych momentach historycznych może być wadą, ale niekiedy, to może być zaleta. Szczególnie teraz, kiedy mamy Unię Europejską i tej granicy de facto nie ma. Cieszyn jest taką perełką, którą może trzeba trochę dopucować i wtedy może wyłamać się ze schematu.**

O nadolziańskim grodzie mówiła też jego burmistrzynie. - **Borykamy się z takimi samymi problemami, jak większość miast. 25-28% mieszkańców Cieszyna to osoby "50+" - ja sama za 4 lata będę należeć do tego grona. To powoduje, że musimy na tą tkankę miejską inaczej patrzeć. Problemem jest także dostępność naszego miasta i nie mówię tu tylko o osobach powyżej 50. roku życia, ale też np. o mamach z dziećmi. Dlatego musimy to nasze miasto zmieniać** - zaznaczała Gabriela Staszkievicz.

W pozytywnym tonie o Cieszynie wypowiadał się prezydent Dąbrowy Górniczej. - **Bardzo lubię to miasto i to nie tylko dlatego, że zostałem zaproszony i tu przyjechałem. Dużo czasu spędzałem w okolicach Brennej i muszę potwierdzić to, co mówiła pani burmistrz - Cieszyn ma ogromny potencjał jako miasta, do którego ludzie mogą ciążyć, przybywać. To taki jasny punkt na mapie** - mówił Marcin Bazylak.

Samorządowiec z Zagłębia zastanawiał się także, dlaczego do projektu badawczego koncentrującego się na małych i średnich miastach zaangażowano Dąbrowę Górniczą. - **Mamy ponad 100 tys. mieszkańców, jesteśmy częścią metropolii. Dąbrowa Górnicza była jednak małym miastem, osadą górniczą, powstała 100 lat temu. Wokół nas były wsie - do dziś mamy 11 kół gospodyń wiejskich i 15 ochotniczych straży pożarnych, pomimo bycia miastem na prawach powiatu. Mamy wielką monokulturę Huty Katowice. Proszę sobie wyobrazić, że w 1945 roku mieszkało u nas 45 tys. mieszkańców, ale gdy przyłączono do nas kilka osad, które stały się dzielnicami, to w połowie lat 80. mieliśmy 145 tys. mieszkańców** - opowiadał prezydent miasta.

Michał Syska zapytał Joannę Wowrzeczkę o to, co determinuje mieszkańców Cieszyna do tego, aby nie opuszczać miasta i co może być czynnikiem, który przyciąga ludzi do osiedlania się na jego terenie. - **Samo to miejsce jest naszą, oddolnie wypracowaną odpowiedzią na te procesy, które zachodzą od wielu lat. Tak jak mówił wczoraj Edwin na wczorajszej sesji Rady Miasta, nie wiemy z historii jak reagować na to, że ludzie wymierają, kiedy starszych zaczyna być więcej niż młodych lub też zbliża się to do sytuacji 50-50** - mówiła radna.

Jak dodała, ważną rolę odgrywa także kultura. - **Nawet, jeżeli nie jest to wyłącznie galeria, w której oglądamy obrazy, nie jest to wyłącznie teatr, nie jest to wyłącznie kino, to kultura jest na tyle szeroka, że wystarczają słowa i dyskusja - to także jest kultura. Od tego obszaru tworzymy ten klej społeczny, który jest jedynym, którym możemy, na dziś, stosować** - zaznaczała Wowrzeczka.

Spotkanie przyciągnęło wielu zainteresowanych tematyką mieszkańców, którzy także uczestniczyli w dyskusji i zadawali pytania. Dyskusja była nagrywana i jej zapis video jest już dostępny w sieci:

KR